

## "NAJOSTRZEJSZE ZOBRAZOWANIA W EUROPIE". BELGIA ZADOWOLONA Z DOSTĘPU DO NOWEGO SATELITY

---

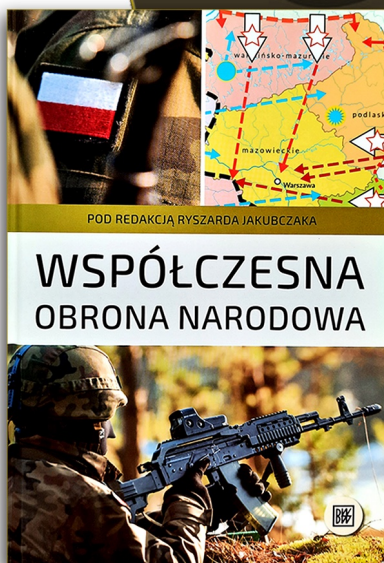
Belgijskie środki przekazu pochwały się, że tamtejszy wywiad wojskowy, czyli podlegająca resortowi obrony Główna Służba Wywiadu i Bezpieczeństwa (GISS/ADIV/SGRS – skrót w zależności od języka) uzyskał dostęp do "jednego z najlepszych" narzędzi IMINT-u (rozpoznania obrazowego) w Europie. Stało się to w związku z włączeniem do służby nowego satelity systemu rozpoznania obrazowego CSO/MUSIS, wystrzelonego jeszcze pod koniec grudnia 2020 r. Uruchomienie systemu opisywane jest jako przykład efektywnej współpracy międzyrządowej: Belgii, Francji, Niemiec oraz w pewnej części również Szwecji, w dziedzinie wspomnianego wywiadu satelitarnego.

Zgodnie z ujawnioną specyfikacją techniczną, satelita CSO-2 (wyprodukowany na zamówienie francuskiego resortu obrony przez szerokie konsorcjum z główną rolą koncernów Airbus Defence & Space oraz Thales Alenia Space) wyposażony jest w wielozakresowy system optoelektroniczny, pozwalających na wykonywanie zobrażeń kolorowych, panchromatycznych czy też w podczerwieni. Zastosowane do jego obsługi oprogramowanie ma finalnie pozwalać na korelowanie danych obrazowych i tym samym uzyskiwanie nawet widoku stereoskopowego 3D obszaru poddanego obserwacji. Satelita charakteryzuje się masą 3,5 tony i przewiduje się jego używanie przez co najmniej dziesięć lat.

Cytowani w tym kontekście belgijscy eksperci wywiadu wojskowego podkreślają, że technologie zastosowane w przypadku CSO-2 pozwolą także ich państwu na dostarczanie większego urobku obrazowego, w sposób szybszy i bardziej elastyczny jeśli chodzi o kierowanie optyki na konkretne cele. Jeden z nich, przedstawionych jako operator systemu zwiadu satelitarnego, miał anonimowo zakomunikować dziennikarzom agencji VRT, że to wyjątkowy przypadek, gdy tak małe państwo jak Belgia może pozyskiwać tak dokładne dane o dużej liczbie miejsc na świecie, bez ograniczeń.

**Czytaj też:** [Nowy satelita szpiegowski Francji już na orbicie](#)

Jak podają belgijskie środki przekazu, CSO-2 w znacznym stopniu bazuje na częściach wyprodukowanych przez tamtejszy przemysł (wskazuje się chociażby na podzespoły ładunku użytecznego satelity, część oprogramowania, wymiennik ciepła i części układu zasilającego). Ma to być efekt tamtejszych działań na rzecz doskonalenia technologii kosmicznych (szczególnie R&D) w ramach naukowej polityki państwa (BELSPO).



## BEZPIECZEŃSTWO NARODOWE NAJWIĘKSZĄ WARTOŚCIĄ KAŻDEGO CZŁOWIEKA

W życiu obywatela, rodziny, społeczności lokalnej, całego społeczeństwa oraz narodu, jako wspólnoty przeszłych, obecnych i przyszłych pokoleń, zapewnienie bezpieczeństwa narodowego stanowi największą wartość i potrzebę każdego człowieka.

Sklep.Defence **24**

[Reklama - z oferty Sklepu Defence24.pl](#)

Oficjalnie utrzymuje się, że CSO to cenne wzmocnienie wywiadowcze dla wojskowych służących obecnie na misjach zagranicznych, chociażby na Bliskim Wschodzie oraz w Afryce (np. Mali). Choć urobek pochodzący z satelity ma w pierwszej kolejności wzmacniać zdolności służb wojskowych, podkreśla się przy tym, że ma być również wzbogaceniem możliwości innych służb wywiadowczych. Dane satelitarne mają pomagać operować tamtejszej marynarce wojennej i dawać nowe możliwości informowania statków cywilnych np. o zagrożeniach.

**Czytaj też:** [USA podzielą się z Belgią informacjami o sytuacji w kosmosie](#)

Satelita szpiegowski, co wskazują wprost Belgowie, to inwestycja efektywna dla całego aparatu państwa. Dając chociażby ważny oręż w reagowaniu kryzysowym, w przypadku katastrof oraz innych gwałtownych wydarzeń, gdzie istotna jest reakcja resortu spraw zagranicznych.

Warto tutaj pamiętać, że CSO-2 wykorzystywany jest przede wszystkim w szerszej strukturze kooperacyjnej, będąc częścią programu współfinansowania utrzymywanego obecnie przez Belgię, Niemcy oraz Francję, przy mniejszym udziale Szwecji. Ta współpraca sojusznicza będąca podstawą współużytkowania satelitów systemu CSO to element szerszego, działającego od 2006 r. programu MUSIS (Multinational Space-based Imaging System), o wstąpieniu do którego swego czasu ubiegała się również Polska. Wcześniej jego funkcjonowanie pozwoliło na stworzenie militarnych satelitów obserwacji Ziemi o nazwie HELIOS, z których korzystały rządy Francji, Belgii, Grecji oraz Hiszpanii.

**Czytaj też:** [COSMO-SkyMed: włoski „patent” na polskie rozpoznanie satelitarne \[ANALIZA\]](#)

Dołączając do inicjatywy CSO, Belgia zainwestowała ok. 100 mln EUR. Początkową fazą było podpisanie umowy z Francją w 2017 r. Obecnie Belgowie odpowiadają za ok. 10 proc. całego projektu. Rozwijana z ich udziałem trójelementowa konstelacja satelitów szpiegowskich pełni rolę następcy

systemu HELIOS.

Obecnie uruchomiony satelita CSO jest drugim z planowanych trzech, które mają zasilić zdolności wywiadowcze wspomnianych państw - został wystrzelony z Gujany Francuskiej (Centre Spatial Guyanais) pod koniec grudnia 2020 roku. Satelita przesyłać będzie dane bezpośrednio z wykorzystaniem okołopolarnej, należącej do Szwecji stacji w Kirunie (w odstępach kilkudziesięciominutowych - źródła wskazują na łączenia co 90 minut). Naziemny segment kontroli i przetwarzania obrazów znajduje się natomiast we francuskiej Tuluzie.

Cytowany przez belgijskie media oficer wywiadu wskazał, że dzięki satelicie CSO-2, sprzymierzone Belgia, Francja i Niemcy uzyskały najostrzejsze obrazy dostępne dla europejskich służb specjalnych. Nie podano przy tym (co naturalne) dokładnych parametrów, jeśli chodzi o kwestie oferowanej przez systemy obserwacyjne rozdzielczości. Jednakże, przecieki z Francji sugerują możliwość rozpoznawania nawet niewielkich detali - obejmujących typ uzbrojenia i cięższego ekwipunku na wyposażeniu pojedynczych żołnierzy, bojowników czy terrorystów.

**Czytaj też:** [Orbitalna termowizja dla Francji i Indii. Nowy satelita zasili wspólną konstelację](#)